

**Sygnatura akt VI Ka 1227/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 stycznia 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Monika Witalec

przy udziale Marcina Masłowskiego

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 r.

sprawy **M. M. (2)** ur. (...) w O.,

syna K. i Z.

oskarżonego z art. 297§1 kk i art. 286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 18§2 kk w zw. z art. 233§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 lipca 2016 r. sygnatura akt IX K 1585/10

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 624§1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie o karze grzywny;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

**Sygn. akt VI Ka 1227/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2016 r., w sprawie o sygn. akt IX K 1585/10, Sąd Rejonowy w Gliwicach w IX Wydziale Karnym uznał oskarżonego M. M. (2) za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 4 lat tytułem próby, karę grzywny w wysokości 40 stawek

dziennych po 20 zł, orzekł też o obowiązku naprawienia szkody i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:

- oskarżony w dniu 2 kwietnia 2008 r., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd przedstawicieli (...) Bank S.A. we W. co do możliwości i zamiaru spłaty kredytu w ten sposób, że A. P. w sklepie „(...)” w G., w celu uzyskania kredytu na zakup telewizora marki D. i robota kuchennego marki(...) podała nieprawdziwe dane o swoim zatrudnieniu i zarobkach, podpisała nierzetelne oświadczenia i zawarła umowę kredytu, czym doprowadzili (...) Bank S.A. we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.336,76 zł,
- oskarżony w dniu 7 kwietnia 2008 r., działając wspólnie i w porozumieniu z A. P. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd przedstawicieli (...) Bank S.A. w W. co do możliwości i zamiaru spłaty kredytu w ten sposób, że A. P. we wniosku o wydanie karty kredytowej w celu uzyskania kredytu odnawialnego podała nieprawdziwe dane o swoim zatrudnieniu i zarobkach, podpisała nierzetelne oświadczenia i zawarła umowę o kartę kredytową, czym doprowadzili (...) Bank S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 993,80 zł,
- w dniu 10 lutego 2009 r. w G. oskarżony nakazał M. B. sporządzenie oświadczenia, którym odwołuje ona swoje poprzednie zeznania złożone w sprawie Ds. 308/08 Prokuratury Rejonowej (...), chcąc by M. B. ostatecznie złożyła fałszywe zeznania,

l

podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdza jednoznacznie sprawstwa oskarżonego.

Obrońca zarzucił również naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to przepisu art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez uznanie za wiarygodne dowodów przemawiających na niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnej, nieobiektywnej ocenie dowodów przemawiających na jego korzyść.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym udzielonej oskarżonemu z urzędu według norm przepisanych, oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, a następnie cały materiał dowodowy poddał ocenie, która jako zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego zasługiwała na pełną akceptację. Jednocześnie w sprawie nie wystąpiły wątpliwości, które jako niedające się usunąć, po myśli art.5 § 2 k.p.k., powinny być tłumaczone na korzyść oskarżonego. W konsekwencji Sąd meriti poczynił ustalenia faktyczne, które nie mogły zostać zasadnie zakwestionowane.

W pierwszej kolejności obrońca zarzucił, że Sąd Rejonowy przy ocenie okoliczności sprawy nie uwzględnił stanu psychicznego oskarżonego. Argument ten jest nietrafny z tego powodu, że opinie psychiatryczno-psychologiczne i historia leczenia M. M. (2), na które powołuje się skarżący, dotyczą późniejszego okresu niż daty czynów przypisanych oskarżonemu. Podkreślenia wymaga, że oskarżony był badany w toku postępowania przygotowawczego w marcu 2009 roku i wówczas biegli nie mieli żadnych wątpliwości co do jego poczytalności tempore criminis (k.

159-161). Co więcej, biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani uzależnienia od środków odurzających, substancji psychotropowych lub alkoholu. Badanie psychiatryczne oskarżonego przeprowadzono tylko dlatego, że leczył się w poradni neurologicznej z powodu padaczki od czerwca do lipca 2000 roku. Z przedstawionej opinii psychiatrycznej wynika również i to, że M. M. (2) uprzednio nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo i sam nie czuł się chory psychicznie. Dopiero w późniejszym czasie, a ściślej w 2011 roku, rozpoznano u oskarżonego nieokreślone zaburzenia psychiczne organiczne lub objawowe. Co jednak istotne, biegli którzy opiniowali oskarżonego w związku z jego niemożnością uczestnictwa w postępowaniu sądowym nigdy nie zakwestionowali jego poczytalności *tempore criminis* (k.293-296, k.332-337, k.383-388). Zatem późniejsze stany chorobowe np. fobie i lęki czy też stwierdzona w jednej z opinii ociężałość umysłu, nie miały żadnego wpływu na stan poczytalności oskarżonego w momencie popełniania przestępstw, a jedynie stanowiły przeszkodę w prowadzeniu postępowania sądowego. Nie ma zatem racji skarżący, że z tych powodów wykluczone jest, by oskarżony był inspiratorem oszustw, do których namówił A. P. (obecnie G.). Nietrafny jest też argument, że nielogiczne jest, iż młoda atrakcyjna dziewczyna popełnia przestępstwa pod namową starszego człowieka z deficytem umysłowym. Wywód ten jest dowolny, po części z powodów wyżej wskazanych. Nadto nie można zapominać, że w dacie czynów A. P. miała niespełna 21 lat, zaś oskarżony 39 lat. To on był osobą doświadczoną życiowo, karaną m.in. za przestępstwo oszustwa, a ona łatwowierną i naiwną młodą kobietą. Oskarżony nie był dla niej osobą obcą. Nie jest też niczym dziwnym, że zgodziła się na popełnienie dwóch przestępstw, skoro odstęp czasowy między nimi jest niewielki, a nadto nie można zapominać, że oskarżony za przysługę obiecał jej pieniądze. O naiwności A. P. dobrze świadczą jej wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, a mianowicie wiedząc, że łącznie wzięła kredyt na około 2.000 złotych uwierzyła oskarżonemu, że za przysługę dostanie 6.000 złotych, bo „rzeczy te miały być jednak sprzedane za większą kwotę” (k.59). Zatem zachowanie A. P. nie jest, jak chce obrońca, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Nie ma racji obrońca, że relacje A. P. są odosobnione. Jej wyjaśnienia i zeznania są zbieżne z zeznaniami M. B., E. P. (matki A. P.) i R. C.. Ma rację Sąd Rejonowy/, że osoby te zbieżnie podawały okoliczności w jakich A. P. podjęła decyzję o zawarciu umów kredytowych. Wynika z ich zeznań, że to oskarżony namawiał A. P. do działania opisanego w treści zarzutów. Gdyby jednak teoretycznie przyjąć, że relacje A. P. są odosobnione, to i tak trudno byłoby je podważyć. Wynika to z faktu, podkreślonego przez Sąd Rejonowy, że A. P. złożyła wyjaśnienia i zeznania nie tylko obciążające oskarżonego, ale także samą siebie. Nie umniejszała swojego udziału w przestępstwach, szczegółowo i spójnie opisała przebieg wydarzeń, a za swej zachowania poniosła odpowiedzialność, poddając się karze. Po prawomocnym skazaniu nie odwołała swoich wcześniejszych twierdzeń. Można oczywiście mieć wątpliwości czy rzeczywiście oskarżony groził A. P., ale są to okoliczności uboczne, niezwiązane ze znamionami ustawowymi przestępstw przypisanych oskarżonemu, stanowiące próbę usprawiedliwienia się A. P. przed prowadzącymi postępowanie, by nie „wyjść” na naiwną. Na marginesie dodać trzeba, czego oskarżony nie kwestionował, że A. P. w dokumentach kredytowych podała numer telefonu K. M., jako telefon do pracodawcy, dodając, że tak kazał jej M. M. (2).

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił również zeznania M. B.. Oskarżony miał interes w tym, by świadek zmieniła zeznania na jego korzyść. Próba odwołania wcześniejszych zeznań, ograniczona do napisania oświadczenia, które do Prokuratury Rejonowej G.w G. zawiózł oskarżony, a nie M. B., która następnie przesłuchana przez prokuratora opisała pod czym wpływem sporządziła przedmiotowe pismo (k. 129). przemawia jednoznacznie na niekorzyść oskarżonego. M. B. zeznając w charakterze świadka, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, relacji swoich nie zmieniła. Znała M. M. (2). Ją również namawiał do wzięcia dla niego sprzętu rtv na raty. Nie był więc dla niej osobą obcą. Ostatecznie M. B. oparła się wszelkim namową oskarżonego i nie zaryzykowała odpowiedzialności karnej. Gdyby rzeczywiście M. B. bezpodstawnie obciążyla oskarżonego na prośbę koleżanki, to idąc tokiem rozumowania obrońcy, przestraszyłaby się skutków i wycofała się. Jej trwanie przy jednej wersji wydarzeń, także podczas konfrontacji z oskarżonym oraz jego konkubiną, i to mimo nacisków ze strony oskarżonego, świadczy o konsekwencji i wiarygodności. Nadto, o czym już wspomniano przy okazji oceny relacji A. P., zeznania M. B. nie są odosobnione.

Nie budzi także zastrzeżeń odmówienie wiarygodności zeznaniom K. P. konkubiny oskarżonego. Wspiera ona wersję oskarżonego, co nie dziwi jeśli uwzględnić łączące ich relacje. Nie chodzi przy tym o rzecz błahą, ale zagrożenie

pozbawienia wolności oskarżonego, ojca jej dzieci, które było poważne i realne, skoro M. M. (2) był uprzednio karany i to za przestępstwo podobne. W ocenie Sądu odwoławczego ta motywacja, by wbrew faktom chronić osobę, z którą się żyje i z działania której odnosi się korzyść (trudno sobie wyobrazić, by po sprzedaży rzeczy oskarżony nic nie dał na utrzymanie rodziny) jest mocniejsza niż motywacja E. P. czy M. B., matki i koleżanki A. P., które opisały jej udział w przestępczym procederze, a więc faktycznie nie chroniły współoskarżonej, bliskiej osoby, przed odpowiedzialnością karną.

Podsumowując, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do przyjęcia odmiennej oceny materiału dowodowego niż uczynił to Sąd I instancji. Konsekwentne stanowisko oskarżonego, który nie przyznał się do winy i zaprzeczał jakimkolwiek udziałowi w zarzucanych mu czynach, zostało podważone innymi, logicznymi i konsekwentnymi dowodami. Dodać trzeba, że oskarżony w postępowaniu przygotowawczym, po przedstawieniu zarzutów, nie podał żadnego powodu dlaczego A. P. miałyby bezpodstawnie go pomawiać. Będąc konfrontowany z M. B. wyjaśnił, że nie wie dlaczego „obie tak zeznają” (k. 114). Dopiero później przypomniał sobie, że A. P. chciała, by zostawił konkubinę z dziećmi i poszedł z nią, on odmówił i dlatego robi mu na złość (k.154v.). Wykorzystując argumenty obrony można by zadać pytanie dlaczego młoda atrakcyjna dziewczyna chciałaby związać się ze „starszym człowiekiem z deficytem umysłowym”.

Z tych zatem wszystkich powodów Sąd Okręgowy apelacji obrońcy nie uwzględnił.

Kontrolując rozstrzygnięcie o karze Sąd odwoławczy stwierdził, że jednostkowe kary pozbawienia wolności, kara łączna 2 lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4. orzeczona w oparciu o przepisy obowiązujące przed 1 lipca 2015 roku jako względniejsze dla oskarżonego, w okolicznościach sprawy, przy dotychczasowej karalności sprawcy, nie cechuje się rażącą surowością. Natomiast dodatkowa dolegliwość w postaci kary grzywny jest rozstrzygnięciem nieuzasadnionym i sprzecznym z obowiązującymi do 30 czerwca 2015 roku przepisami. Wówczas Kodeks karny przewidywał, że grzywny nie orzeka się, jeżeli dochody sprawcy, jego stosunki majątkowe lub możliwości zarobkowe uzasadniają przekonanie, że sprawca grzywny nie uiści i nie będzie jej można ściągnąć w drodze egzekucji (art.58 § 2 k.k.). Oskarżony jest inwalidą II grupy, pobiera świadczenie z opieki społecznej (w maju 2015 roku otrzymywał 700 złotych zasiłku), lecz się psychiatrycznie, ma czworo dzieci i ustalony na nie obowiązek alimentacyjny. Dodać trzeba, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma podanych powodów wymierzenia grzywny. Nie można też zapominać, że wobec oskarżonego orzeczono obowiązek naprawienia szkody na rzecz następców pokrzywdzonych banków, co wydaje się rozstrzygnięciem w pełni uzasadnionym, stanowiącym realną dolegliwość finansową.

Dlatego Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił karę grzywny orzeczoną w punkcie 1. W pozostałym zakresie wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy. Na wniosek obrońcy zasądził na jego rzecz koszty obrony z urzędu, zaś oskarżonego z uwagi na trudną sytuację materialną zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.